



## Obraz i dźwięk – refleks i echo *Milarepa*

Kłaniam się do samych stóp Marpy Tłumacza.

Wiadomo, że ludzkie gadanie jest jak echo,  
Toteż nie pozwalam mu stanąć na drodze jogicznych praktyk.  
Pluję na wszelkie pozy,  
Reputacjo – ho, ho – nic mi po tobie.

Przekonałem się, że jadło i bogactwo są iluzją,  
Dałem więc spokój zabieganiu o nie.  
Nie dbam o to, czego nie mam,  
Dostatku – ho, ho – nic mi po tobie.

Towarzysze i słudzy są niczym zjawy,  
Schodzącym się zewsząd uczonym i uczniom  
Nie zamierzam nijak nadskakiwać.  
Szanowni – ho, ho – nic mi po was.

Z perspektywy równości pierwotnego stanu  
Przywiązanie i niechęć są źródłem cierpienia.  
Przecinam sznur i zostawiam je za sobą,  
Rozdygotane emocje – ho, ho – nic mi po was.

W jasnym świetle, samej prawdziwej naturze  
Nie ma śladu splamień myśli.  
Nie zajmuję się badaniem i analizowaniem,  
Definicje umysłu – ho, ho – nic mi po was.

*Tymi słowy Milarepa odpowiedział na pytanie, dlaczego nie stosuje się do obowiązujących norm.*

Przekład na język polski: Adam Kozieł